№ 235. Poniedziałek 13. Października 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Dziesiąte publiczne losowanie obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 31. października 1862 o godzinie $8\frac{1}{2}$ przed południem w sali c. k. Namiestnictwa (w domu Głowackiego pod nr. $98\frac{2}{4}$ przy ulicy Łyczakowskiej).

Przeznaczona na to losowanie kwota do umorzenia wynosi 295.000 złr. m. k. czyli 309.750 zł. w. a., i mają w niem udział wszystkie obligacye wydane po dzień 15. sierpnia r. b.

Co się odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z 13. sierpnia 1862 l. 2213 D. F. podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 8. października. 1862.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. października. Pisma dyplomatyczne w Monitorze paryskim w sprawie rzymskiej ogłoszone, których treść w dzienniku naszym zamieściliśmy, dostarczały prasie peryodycznej na czas dość długi obfitego wątku do rozlicznych komentarzy i wykładów, przypuszczeń i wniosków mniej lub więcej naciąganych, piętno właściwych opinij każdego dziennika na sobie noszących. A jednak pisma te nie były jeno powtórzeniem w nieco odmiennej formie dawnego oświadczenia Cesarza Francuzów, że Rzymu nie opuści, rewolucyi i Piemontowi go nie wyda. Ogłoszono je prawie jednogłośnie z pojawieniem się nowego dziennika przez czystych imperialistów wydawanego, i jak się zdaje odbiciem myśli cesarskiej będącego, a podobno z insynuacyi samego rządu złożonego. Tak więc owe dokumenta w Monitorze ogłoszone ludziom nie uprzedzonym, golem okiem rzeczy widzącym, nic nowego nie wypowiedziały. Co zaś w całej tej sprawie jedynie na podziw zasługuje, to owa chwiejność a raczej zupełny brak wszelkiej zasady w postępowaniu rządu francuskiego i w zdaniach jego organów i popleczników. Bo ten sam pan Laguerronière, który dziś jako główny redaktor dziennika *La France* tak gorliwie staje w obronie świeckiej władzy Papieża, tak wymownie wykazuje jej potrzebę w interesie religii katolickiej, ten sam pan Laguerronière nie jest kim innym, jeno autorem sławnej owej broszury „Papież i kongres", w styczniu 1860 roku wydanej, która tyle rozgłosu w świecie zyskała, do rozchwiania się kongresu nie mało się przyczyniła, a w której autor obszernie twierdził i wywodził, iż władza Ojca św. jako namiestnika Chrystusowego, nie jest z tego świata. Zdawałoby się, że publicysta rzeczy tak wielkiej wagi traktujący powinienby mieć pewne stałe i wyrozumowane zdania i zasady, którychby co rok nie zmieniał. Ale tak jak rząd francuski potakiwał w 1860 roku zaborowi większej połowy państw papieskich, i dopiero po zaborze Neapolu i Sycylii w początkach 1861 roku obaczył się i spostrzegł, że jedność Włoch może być interesom Francyi przeciwną, tak i dzisiejszy główny redaktor napoleońskiej *La France* zwinął chorągiewkę, odmienił swe zdania i zasady z taką łatwością, z jaką się odzież letnią na zimową zamienia. Tacy to ludzie rządzą dzisiejszą Francyą i na jej losy wpływają.

W obec tak wyraźnego oświadczenia Cesarza francuzów, iż Rzymu nie opuści, trudnem będzie położenie ministeryum Ratazzego przed parlamentem włoskim znów w Turynie zebrać się mającym. Od dwóch lat Ricasoli, później Ratazzi, ba sam nawet Król Wiktor Emanuel zapowiadali nieodzowne i bliskie zajęcie Rzymu jako przyszłej stolicy rewolucyi tryumfującej. Była to czysta komedya, dobrze bowiem o tem wiedzieli, że żadnego do tego nie mają widoku. Parlament łudzić się dał, bo może i sam łudzić się chciał, ale czy żywioły czysto rewolucyjne w całych Włoszech głęboko nurtujące również łudzić się dadzą? o tem słusznie powątpiewać można. Zdaje się, że wyrażenie prawdy, przyznanie się do niemożności posiadania Rzymu, wywoła w całych Włoszech burzę, która łatwo sprawić może zmianę w położeniu nieszczęśliwego kraju. Kohorty piemonckie złatwością zaiste zgniotły Garibaldego i nie liczną jego czeladkę, ale nie poradzą tak łatwo owemu stronnictwu ruchu na całym półwyspie rozgałęzionemu, które dziś juz w południowych prowincyach wojnę socyalną, walkę proletaryatu z własnością wywołało, a które ją i w całych Włoszech zapalić może. Nie wystarczy tu ani stan oblężenia gdyby go i wcałym kraju zaprowadzić chciano, ani nawet zamach stanu na wzór 2go grudnia o którym już przebąkują, a któryby wszelką wolność zawiesił. Bo Burboniści i stronnicy obalonych rządów z jednej a Mazziniści z drugiej strony rozrywać będą ledwo co sklejone Królestwo włoskie, któremu na nic się to nie przyda, że go Rosya i Prusy uznały. Długa anarchia i zupełne zniszczenie pod względem materyalnym, a zdziczenie pod względem moralnym, to będą podobno jedynie korzyści, które Włochy z wojny 1859 roku odniosą, jako nowy dowód, że na drodze gwałtu i rewolucyi nic stałego na świecie ugruntować nie można.

Monarchia Austryacka.

Czortków, 5. października. *(Obchód imienin cesarskich.)* Dnia wczorajszego odprawiono tu w kościołach parafialnych obudwu obrządków, jakoteż i izraelickiej synagodze z powodu uroczystości Imienin Najjaśniejszego Pana uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni nietylko miejscowi c. k. urzędnicy — ale i znaczna liczba pobożnych z miasta. W obudwu kościołach parafialnych zakończyło się nabożeństwo odśpiewaniem hymnu ludu, przy powszechnym udziale zgromadzonych.

Jarosław, 5. października. Na cześć imienin Jego c. k. Apostolskiej Mości odbyło się tu wczoraj w rzym. kat. kościele parafialnym solenne nabożeństwo, po którem duchowieństwo, c. k. korpus oficerów, c. k. urzędnicy, reprezentacya miasta i młodzież szkolna odśpiewali pełnym chórem hymn ludu.

Wiedeń, 11. października *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie.)*

Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* przybędzie jutro w przejeździe z Włoch do Pragi do Schönbrunnu.

Wirtemberski poseł, baron Ow, powrócił tu wczoraj z podróży przedsiębranej za urlopem, a c. k. internuncyusz baron Prokesch przybędzie tu wkrótce za dwumiesięcznym urlopem z Konstantynopola.

Gazeta wiedeńska pisze: Jesteśmy upoważnieni zapewnić, że przez kilka dzienników podana wiadomość o wstrzymaniu projektów do ustaw względem zabezpieczenia praw izby i ochrony wolności osobistej z winy szefa sekcyi Dr. Rizy, jest całkiem bezzasadną.

(Posiedzenie izby deputowanych z 10. października.)

Zagaił posiedzenie prezydent Dr. *Hein* o godzinie $10\frac{3}{4}$ zrana. Na ławie ministeryalnej zasiedli pp. *Schmerling*, *Lasser*, *Mecsery*, *Wickenburg*, a później *Plener*. Trybuny przepełnione.

Po odczytaniu protokołu i załatwieniu kilku petycyi o urlop przystąpiono do pierwszego przedmiotu porządku dziennego, do sprawozdania wydziału o wniosku Broszego względem zniesienia postępowania ugodnego.

Deputowany *Taschek*, obrany sprawozdawcą wydziału w miejsce Dra *Richla*, który jako adwokat nie chciał przyjąć tej funkcyi, oznajmia izbie, że wydział postanowił 4 głosami przeciw 1 proponować odroczenie obrad nad tym wnioskiem ze względu na oświadczenie rządu, iż na jednem z najbliższych posiedzeń wniesie odpowiedny projekt w tej sprawie.

Herbst broni nagłości wniosku i żąda, ażeby izba wzięła go natychmiast pod obradę.

Winterstein nie chce przesądzać przyrzeczonej noweli rządowej, dopokąd nie zostanie przedłożoną, i zaleca z praktycznych względów wniosek wydziału.

Giskra oświadcza z pominięciem swego zawodu adwokackiego, który zdaniem jego nie powinien być uwzględniany przy dyskusyi, że postępowanie ugodne jest naruszeniem prawa, że nie spodziewa się niczego po noweli rządowej, i że przeto musi wotować za nagłością wniosku Broschego.

Skene radzi postanowić: ze mniejszość wierzycieli musi zezwolić na ugodę, jeśli dłużnik ofiaruje najmniej 70%.

Ryger oświadcza się za wnioskiem wydziału, a *Schindler* wyjaśniając rzecz z praktycznego stanowiska zaleca również wniosek wydziału względem odroczenia obrad; zaś Dr. *Wiser* przemawia przeciw wnioskowi wydziału.

Następnie zabrał głos minister *Lasser*, i usprawiedliwiając w długiej mowie postępowanie rządu w tej sprawie, motywował obszernie wniosek odroczenia.

Po nim przemawiał jeszcze *Brinz* za wnioskiem wydziału, a wreszcie przystąpiono do głosowania, i izba przyjęła go znaczną większością.

W końcu uchwalono jeszcze ostatecznie przy trzeciem odczytaniu ustawę względem sprzedaży promesów, poczem odroczyła się izba aż do 18go b. m., na który to dzień przyrzekł minister Lasser wnieść nowelę do postępowania ugodnego.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $1\frac{1}{2}$ w południe.

Na tem posiedzeniu wniesiona została także następująca petycya Towarzystwa przemysłowców austryackich w sprawie postępowania ugodnego.

„Zważywszy, że wniesienie ulepszonej ustawy konkursowej zapowiedział c. k. rząd dopiero na przyszłą sesyę rady państwa, a tymczasem mnożą się w zatrważający sposób niedogodności, wywołane postępowaniem ugodnem, które nie odpowiada zupełnie naszym stosunkom handlowym, upraszają podpisani:

Ażeby wysoka izba raczyła przedewszystkiem niezwłoczne zniesienie ustawy z 18. maja 1859 i wszystkich należących do niej

rozporządzeń dodatkowych jeszcze w ciągu teraźniejszej sesyi zaproponować, jak najusilniej popierać i oraz używać swego wpływu na to, by z uniknięciem wszelkiej zwłoki została także wchodząca znów tymczasowo w używanie teraźniejsza ustawa konkursowa zaraz na początku przyszłej sesyi zmieniona w sposób odpowiadający wszelkim słusznym wymaganiom i życzeniom.

Październik 1862.

Towarzystwo przemysłowców austryackich."

Portugalia.

(Przybycie Królowy. — Uroczystości.)

Młoda Królowa Maria Pia według depeszy z Turynu z 6go października przybyła już do Lizbony. Śmierć baby Króla Ludwika portugalskiego nie zmieni w niczem programu uroczystości zaślubin. Posłowie japońscy jak już dawniej donoszono, przybędą do Lizbony. Już nawet opuścili Toulon. *Diario de Lisboa* z 30. ogłasza program uroczystości, mających nastąpić za przybyciem młodej Królowej do Lizbony, a które 5 dni trwać będą. Pierwszego dnia Królowa na pokładzie swojej korwety będzie przyjmować odwiedziny królewskiej rodziny. Drugiego dnia nastąpi wylądowanie i uroczysty wjazd Jej król. Mości do Lizbony. Salwy z dział zwiastować będą chwilę, gdy Królowa stąpi na ziemię portugalską. Od miejsca wylądowania Ich król. Moście ośmiokonnym powozem, poprzedzonym przez 14 innych, udadzą się do klasztoru S. Domingo, gdzie patryarcha będzie dawał ślub. Ztąd nowożeńcy udadzą się do zamku Ajuda. Trzeciego dnia będzie uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym D. Maria. Czwartego dnia Ich król. Moście w zamku Ajuda będą przyjmowali życzenia ciała dyplomatycznego, hołdy dworu. Wieczorem przedstawienie w teatrze S. Carlos. Piątego dnia Król odprawi wielki przegląd wojska na Campo Sequano.

Na Madryt donoszą pod d. 7. października, że uroczystości w Lizbonie rozpoczęły się d. 6. Iluminacya była świetna. Ogłoszono amnestyę dla przestępców politycznych.

Anglia.

Londyn, 8. października. *(Nowiny dworu. — Meeting Garibaldystów odwołany. — Wyrok sądu przysięgłych.)*

Królowa ma z Niemiec powrócić d. 15. b. m. Według *Court Journal* uda się do Osborne, a w d. 9. listopada przypadająca uroczystość urodzin księcia Walii będzie tamże w szczupłem kole rodzinnem obchodzona. Powątpiewają niektórzy o prawdzie tego ostatniego doniesienia, albowiem zdaje się być zamiarem księcia, towarzyszyć księstwu pruskim w podróży po morzu śródziemnem. Dla tej nawet przyczyny miano jacht „Osborne" wysłać do Genui, aby tamże dalszych rozkazów oczekiwał. Statek ten powiózł obecnie posła angielskiego sir Artura Magennis do Lizbony, jakie dalszy jego przeznaczenie, niewiadomo.

Wczoraj lord major przyjmował deputacyę z adresem podpisanym przez 1000 londyńskich obywateli, którzy upraszali o zwołanie publicznego zgromadzenia do Guildhalli dla wynurzenia Garibaldemu uwielbienia za jego patryotyzm i współczucia dla jego nieszczęścia, lord major uznał wynurzenie współczucia jako zbyteczne, ponieważ Garibaldi otrzymał amnestyę, a o ranę swoję jako żołnierz sam zapewne nie wiele się troszczy. Przewodniczący deputacyi odpowiedział: wielkim celem, do którego się dąży jest oswobodzenie Rzymu. Tego nie ma w adresie, zauważył lord major, a gdyby było, natenczas wielu z tych, którzy nie mają chęci mieszać się w postanowienia Cesarza francuskiego, nie podpisałoby na nim swoich nazwisk. Dodał, że ze stanowiska swego nie może żadną miarą przedsiębrać nic, coby rząd Jej kr. Mości skompromitować mogło w obec Cesarza Francuzów, a nadto czyż roztropnie jest ze strony protestantów mieszać się teraz do kwestyi papiestwa; francuskie dzienniki *Patrie* i *Constitutionel* surowo wyraziły się o tem.

Ponieważ zgromadzenie w Guildhalli, pisze *Vaterland* było już prawie przyrzeczone, przeto odmowa musiała nastąpić z wyższego rozkazu.

Sąd przysięgłych wydał już wyrok na 14 czy 15 uczestników zaburzenia w Hyde-Park; kara największa wynosi 2 miesiące więzienia.

Francya.

Paryż, 7. października. *(Różne wiadomości.)*

Dziennik *le Temps* zamieścił obszerny artykuł o potrzebie reformy studyów klasycznych we Francyi, której potrzeba powszechnie czuć się daje. Zupełne przekształcenie gimnazyj zdaje się koniecznem. Do ostatnich egzaminów na bakalaureat zgłosiło się 455 kandydatów. Z tych jeden tylko dostał świadectwo bardzo dobre, dwóch świadectwo dobre, 13 dość dobre, 179 dostało dostateczne a 260 zupełnie przepadli jako niezdatni.

Eskadra ewolucyjna wiceadmirała Rigault de Genouilly znajdująca się teraz w porcie genueńskim, wrócić ma do Tulonu i udać się później w dalszą podróż dotąd nieoznaczoną.

Wiktor Hugo przesłał dziennikowi *la France* list z podziękowaniem, iż dziennik ten najpierwszy ogłosił mowę jego w Brukseli w obronie wolności druku wypowiedzianą.

Telegram z Paryża z 10. b. m. donosi:

Według wykazu banku dziś ogłoszonego zwiększył się zapas weksli eskontowanych (Portefeuille) o $65^1/_2$ milionów franków, zaś zapas gotowizny zmniejszył się o $29^1/_2$ milionów.

Rząd francuski rozpoczął roboty około ufortyfikowania miasta Bourges, w którem założone być mają wielkie arsenały i magazyny wojenne. Warsztaty tak będą zbudowane, iż zarazem jako schronienia dla wojska użyć je będzie można. Dwa statki liniowe do Meksyku z wojskiem posłane, nie powrócą do Francyi, lecz zostaną na stacyi w wodach meksykańskich. Rząd najął dla wojska wielkie parowce angielskie, „Waterford" i „Osian" do przewozu z Tulonu do Meksyku znacznej ilości dział, amunicyi i wojska.

Independance belge twierdzi, że piemoncki minister Ratazzi z pewnością przybędzie do Paryża dnia 13go b. m. dla konferowania z Cesarzem w sprawie rzymskiej i naradzenia się względem projektu zaprowadzenia w Neapolu urzędu Wicekróla dla młodszego syna króla Wiktora Emanuela, księcia Aosti. Włoski zaś dziennik *Discusione* twierdzi, iż p. Ratazzi w ten czas tylko uda się do Paryża, jeżeli spodziewać się będzie mógł, że pozyska załatwienie sprawy rzymskiej w duchu polityki piemonckiej.

La France twierdzi, że Garibaldi nie przyjmie amnestyi, ale raczej wyjawić zechce całą prawdę, to jest wiele dokumentów króla włoskiego i ministeryum kompromitujących.

Włochy.

Neapol, 6. października. *(Przybycie księcia Napoleona do Neapolu. — Morderstwa w Palermie. — Różne wiadomości.)*

Książe Napoleon i księżna Klotylda przybyli dziś do Neapolu. Jenerał Lamarmora oddał im wizytę na pokładzie parowca „książe Hieronim." Poczem książe wraz z swoją małżonką wysiedli na ląd i przejeżdżali przez ulicę Toledo w dworskim powozie. Zwiedzili potem pałac Capodimonte a wieczorem spacerowali po ulicach neapolitańskich.

Dziennik *Diritto* zamieścił następujące szczegóły o morderstwach popełnionych w Palermie dnia 1. października. Wieczorem tegoż dnia raniono jednocześnie na kilku głównych ulicach 13 osób puginałami. W godzinę po zajściu słońca chłopiec jeden zapalił świecę na ulicy Quattro Cantoni, poczem morderstwa powyższe nastąpiły. Ciosy wszystkie w brzuch wymierzone, mordercy mieli jednakową odzież na sobie; czarne suknie i czarne kapy; zbliżali się do swych ofiar z założonemi rękami, błagając o jałmużnę i wzywając świętych, jako ludzie wielkiem dotknięci nieszczęściem.

Ośmiu morderców schwytano, trzech z sztyletami krwią zbroczonemi. Dziewięciu rannych, poczęści śmiertelnie, przyniesiono do szpitala.

W skutek tych zamachów jenerał Brignone dowodzący w Sycyli, jako nadzwyczajny komisarz królewski, nakazał rozbrojenie ludności na całej wyspie, z wyjątkiem gwardyi narodowej w służbie będącej. Broń w trzech dniach oddaną być musi; przedaż broni również zakazaną została. Niewypełniający tego rozkazu, ulegać mają surowej karze, a nawet mają być rozstrzelani.

Telegram z Turynu z d. 7. października donosi, iż deputowani Mordini, Fabrizzi i Calvino dotąd w Neapolu w więzieniu trzymani na wolność wypuszczeni zostali.

Niemcy.

Berlin, 10. października. *(Posiedzenie izby panów. — Hr. Andrzej Zamojski w Poznaniu. — Różne wiadomości.)*

Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów hr. Arnim-Boicenburg wniósł poprawkę, przez 58 członków podpisaną, żądającą odrzucenia budżetu przez izbę deputowanych zawotowanego a przyjęcie propozycyi rządowych. Prezes rady ministrów odczytał deklaracyę z konkluzyą, iż rząd po przyjęciu w izbie deputowanych wniosku Forkenbeka, nie może się spodziewać żadnego rezultatu z stosunków swoich z tąż izbą, przeciwnie obawiać się musi coraz większego rozdwojenia na polu zasad i teoryi. W tem położeniu rzeczy rząd postąpi sobie tak jak tego dobro całego kraju wymagać będzie, przyczem baczyć będzie na to, azeby konstytucya zachowaną została w tych częściach, które się prerogatyw korony i izby panów dotyczą.

Wniosek hr. Arnim-Boicenburga według wszelkiego podobieństwa do prawdy w izbie panów przyjęty zostanie.

Hrabia Andrzej Zamojski przybył z Królewca do Poznania dn. 8. b. m. z synem swoim i stanął w pałacu hr. Działyńskiego, szwagra swego. Hr. Zamojski ma dla siebie i dla syna swego paszport na trzy lata do Niemiec, Francyi i Anglii.

W Grudziądzu cała kompania piechoty liniowej tamże konsystująca skazaną została wyrokiem sądu wojennego na karę robót fortecznych od 19 lat powiżej do jednego roku za odmówienie posłuszeństwa swemu kapitanowi w skutek umowy. Król pruski wyrok ten potwierdził jako w sprawie o bunt dotąd niesłychany w wojsku pruskiem. Kapitan tej kompanii oddany także został pod śledztwo, mające wykryć postępowanie jego względem kompanii, którą dowodził.

Turcya.

(Protest rosyjski. — Stan rzeczy w Serbii. — Postępowanie Maronitów.)

Z **Konstantynopola** donoszą do *Patrie*, że rosyjski poseł w Konstantynopolu książę Łabanów przeciw konwencyi zawartej między Omerem Baszą a księciem Mikołajem Montenegryńskim a w szczególności przeciw założeniu linii fortyfikacyjnej między

Niksiczem i Spuczem, wniósł formalny protest do Ali Baszy, ministra spraw zagranicznych.

Z Belgradu pod d. 6. października piszą do *Temesv. Ztg.* Gdy książęcy rząd serbski jeszcze przed kilka dniami przyrzekł ustnie sir Henrykowi Bulwer posłowi angielskiemu, przyjęcie uchwał konferencyi konstantynopolitańskich przez ministra Garaszanina, dzisiaj ze strony rządu serbskiego nastąpiła pisemna ratyfikacya wszystkich dwunastu punktów odnośnej umowy już w całej osnowie zakomunikowanej. Sir Bulwer, chociaż jeszcze cierpiący, odjechał dziś.

Ferman Sułtana względem przywrócenia pokoju został ogłoszony przez dowódzcę twierdzy. Zaledwie akt pokoju podpisano, wiadomość o tem rozeszła się zaraz pomiędzy tutejszą ludnością, a wszyscy ci, co o prawdzie niespodziewanego wydarzenia powątpiewali, przekonali się o niej, gdyż dziś na rozkaz rządu barykady rozbierać poczęto. Zawarcie pokoju sprawiło gwałtowne wrażenie. Stronnictwo przeciwne jest rozjątrzone, lecz większość, a mianowicie świat handlowy i przemysłowy, nie posiada się z radości.

Według depeszy z Belgradu z 10. października, książę Michał udał się d. 9. po południu do Kragujewacz. Tegoż dnia rozpuszczono powołaną pod broń milicyę narodową.

Bejrut, 21. września. Nieporozumienia Fuada Baszy z Maronitami, zostały przez pośrednictwo duchowieństwa załatwione. Fuad Basza, mający ręce związane przez reprezentantów głównych mocarstw, nie mógł użyć przemocy i musiał przyzwolić, aby mieszkańcy wsi Sopir budowali dalej drogę jak to było ich zamiarem, lecz osoby przemocą uwolnione z więzienia dystryktowego muszą być wydane. Chrześcianie Hestrevańscy dali sobie słowo, stawiać zawsze opór, ile razy władze tureckie zechcą wpływ swój zanadto rozpościerać. Fuad Basza już dwa razy okazał swoją słabość, trudno mu więc będzie ten kraj administrować bez robienia ciągłych koncesyi.

Kronika.

(Pożar.) W Wróbliku królewskim, w obwodzie sanockim, pogorzał 19. z. m. z niewiadomej dotąd przyczyny włościanin tamtejszy Szczepan W.; zgorzały mu: dom mieszkalny, wszystkie budynki gospodarskie i cały tegoroczny plon zboża.

(Sprawa mostu na starej Wiśle.) „Czas“ pisze: Między władzą miejską w Krakowie a dyrekcyą kolei żelaznej galicyjskiej zachodzi spór z powodu budowy stałego mostu pod kolej na Starej Wiśle w miejsce teraźniejszego drewnianego. Kierunek tego mostu został już naznaczony i plany wygotowane, a tymczasem gdy władza miejska zamierza zregulować Starą Wisłę, tak aby też przestała być kanałem nieczystości, przeto zaprotestowała przeciw budowie już teraz tego stałego mostu, albowiem w razie uregulowania koryta Wisły most mógłby w innem miejscu okazać się potrzebnym a nie tam gdzie jest dziś wskazany. W tym celu zażądano superarbitralnego sądu komisyi złożonej z urzędników ministeryalnych i inżynierów.

(Kolej ze Lwowa do granicy multańskiej.) Czytamy w „Czasie“: Izba handlowo-przemysłowa w Czerniowcach uchwaliła podać do ministeryum handlu prośbę względem poprowadzenia kolei żelaznej ze Lwowa przez Bukowinę do granicy multańskiej, tak jak inżynierowie kolei galicyjskiej wytykają kierunek. Już dawniej z polecenia rządu wytykano dwa kierunki pod tę kolej, to jest: pierwszy pod przewodnictwem inżyniera naczelnego Bretschneidera, który wytykał linię z doliny dniestrzańskiej w dolinę Prutu, a ztamtąd zostawiając Czerniowce na boku, w dolinę Bruśnicy przez Berbeszcze i Stanieszcze, a następnie w dolinę Seretu i w tej ostatniej do Synowców ku granicy multańskiej; drugi kierunek później pod przewodnistwem naczelnego inżyniera Lihockiego obierał drogę z doliny Dniestru w dolinę Prutu, a przebywszy tę, w dolinę Klubeczki, z niej zaś w dolinę Derelni, przebywszy zaś Hlibokę w dolinę Seretu, a powtórnie przez Wołczyniec w dolinę Suczawy gdzie kolej po lewym brzegu Suczawy niedaleko miasta Suczawy dotknęłaby Mołdawii. Izba handlowa postanowiła przedłożyć ministerstwu zachodzące okoliczności i prosić, aby Towarzystwo kolei galicyjskiej obrało kierunek wskazany przez Lihockiego; gdyby zaś to nie mogło nastąpić, iżby kolej szła przez Czerniowce do Synowców, gdyż uboga w drzewo okolica Bukowiny mogłaby przez to być zaopatrzoną w drzewo z lasów doliny Seretu.

(Towarzystwo pomocnicze dla gospodarzy.) W Pradze zawiązało się towarzystwo mające na celu dostarczanie swym członkom po cenach jak najniższych wszelkich przedmiotów, w gospodarstwie domowem potrzebnych. Ustawa tego towarzystwa, przez rząd zatwierdzona, obejmuje 50 paragrafów, opiewających między innemi co następuje: Towarzystwo zakupywać ma hurtem przedmioty, w gospodarstwie domowem potrzebne, i sprzedawać będzie takowe swym członkom po cenach kosztów, z których w pewnych oznaczonych terminach zdawać ma sprawę. Działalność towarzystwa rozciąga się do Pragi i jej przedmieść. Członkowie towarzystwa dzielą się na: założycieli, opiekunów (podporovatel), członków rzeczywistych i uczestników. Założycielami są ci, którzy wyjednali u władzy pozwolenie na zawiązanie się towarzystwa, opiekunami zaś są ci, którzy ofiarowali na rzecz towarzystwa jednorazowie 50 złr., a oprócz tego opłacając 10 złr. rocznej składki, służą towarzystwu bezpłatnie; członkowie rzeczywiści płacą rocznie po 5 złr, a uczestnicy po 5 lub po 2 złr. jednorazowie. Do liczby tych ostatnich mają należeć głównie wdowy, sieroty i ubodzy urzędnicy. Każdy z uczestników, życzący sobie nabyć co od towarzystwa, obowiązany jest zawiadomić o tem naprzód i złożyć jednę piątą część wartości przedmiotu, resztę zaś złoży przy odbiorze takowego. Sprawy towarzystwa ma załatwiać obierany na walnych posiedzeniach komitet złożony z 14 członków, którzy wybiorą z pomiędzy siebie prezesa. Co dwa lata wystąpi z komitetu po 6 członków, w miejsce których nowi w takiejże liczbie wybrani zostaną. Walne zgromadzenie zwołane będzie raz do roku, a na niem znajdować się powinno przynajmniej 30 członków głosujących. Do każdej uchwały potrzeba większości głosów, lecz przy wyborach niezbędna jest jednomyślność głosów. Towarzystwo nie inaczej może być rozwiązane, jak w skutek uchwały czterech piątych głosów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu wrześniu 1862 r., przez urząd targowy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonialów c.	łut.	żółkiewski (chleb domowy) c.	łut.	kulikowski (chleb domowy) c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Wagmann Adam	Bernardyński plac	1	7	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Jocher Ignacy		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Bloch Elle	Na krakowskiej targowicy drzew	.	.	1	7	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wilmann Salomon		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Gölzel Gölzel		.	.	1	7	.	.	.	.	
Bloch Abraham		.	.	1	7	.	.	.	.	
Kesler Nachmann		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Tirk Markus		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Juda Stern		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Lebwohl Jakób		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Stein Esril		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Lebwohl Mailach		.	.	.	.	1	5	.	.	
Fleisig Dawid		.	.	.	.	1	5	.	.	
Tirk Dawid		.	.	.	.	1	6	.	.	
Farb Neche		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Charatan Aron		.	.	.	.	1	6	.	.	
Flar Chane		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Mismer Izak		.	.	.	.	1	6	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	8¼	
Nastarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	9	
Bartolowa Anna		.	.	.	.	.	.	1	9	
Haizak Margareta		.	.	.	.	.	.	1	8	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Suma		4	29¼	9	60¾	9	52	5	42¾	
przeciętne w wrześniu 1862		1	7⅓	1	6¾	1	5¾	1	8½	
przeciętne w sierpniu		1	7⅛	1	6⅘	1	5⅘	1	8½	
a zatem w podnoszeniu się		.	¼	.	.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	⅙	.	⅕	.	.	

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 13. października. Podług ostatniego telegramu z Jschlu postanowił Najjaś. Pan przedłużyć jeszcze na kilka dni swój pobyt tamże, i powróci dopiero we wtorek lub we środę do Wiednia. — Od kilku dni krążą w Wiedniu głuche wieści o nieporozumieniach w łonie gabinetu, których powodem ma być sprawa węgierska. *Presse* jednak utrzymuje, „że dopokąd zebraną jest jeszcze rada państwa, nie można wierzyć żadnej pogłosce o przesileniu ministeryalnem, i mogłoby się ono stać prawdą dopiero po zamknięciu sesyi.“ Co do tego zamknięcia zaś dodaje *Presse*, że nastąpi ono prawdopodobnie z końcem listopada, poczem zaraz zwołane być mają sejmy prowincyonalne.

Pruska izba panów stanęła w teraźniejszym sporze finansowo-konstytucyjnym po stronie gabinetu. Jak donosi telegram *Czasu* z **Berlina** z 11. października, odrzuciła izba panów na posiedzeniu swojem z dnia tego 150 głosami przeciw 17 budżet taki, jaki wyszedł z izby deputowanych. Zaś drugi punkt poprawki *Arnima*, aby przywrócić budżet do stanu, jak go rząd przedłożył, uchwalony został **144** głosami przeciw **44**.

W obec takiego stanu rzeczy w Prusiech, gdzie zakwestyonowany jest teraz niejako cały konstytucyonalizm niemiecki, otwierają wcale pomyślne widoki tak zwanemu wielkoniemieckiemu stronnictwu, które już wkrótce ma ogłosić program zgromadzenia w Frankfurcie, dokąd uda się także kilkunastu deputowanych rady państwa w Wiedniu.

Z **Włoch** niema dziś żadnych nowin telegraficznych, i przeto niewiadomo jeszcze, jak się skończy sprawa amnestyi, odrzuconej przez Garibaldego. Z dzienników włoskich dowiadujemy się, że z podróżą księcia Napoleona do Neapolu ma się łączyć cel polityczny; mianowicie utrzymuje turyńska *Discussione*, że książę ma formalnie zbadać cały stan prowincyi i zdać o tem sprawę Cesarzowi; utrzymują bowiem we Francyi, że dążność do unii włoskiej ostygła w prowincyach południowo-włoskich, a natomiast wzrasta stronnictwo Murata w Neapolu.

Czas podaje dziś w tłumaczeniu z rosyjskiego dosłowną treść adresu, który podpisała szlachta podolska w Kamieńcu, i dodaje, że zaraz po wysłaniu go sztafetą do Petersburga, rozjechali się obywatele prócz marszałka Ronikera, który został zatrzymany w Kamieńcu. Zresztą nie ma nic nowego ani z Królestwa ani z Rosyi.

W sprawie szlezwickiej donoszą, że gabinet duński odpowiedział już na ostatnią depeszę hrabi Rechberga. W tej odpowiedzi oświadcza Dania, że przy wyłącznie internacyonalnym charakterze tej kwestyi nie widzi potrzeby zapuszczać się w dalsze układy z państwami niemieckiemi, ale natomiast gotowa jest poddać się powtórnie wyrokowi głównych mocarstw, czy decyzya taka zapa-

dnie na formalnym kongresie, czy też w drodze konferencyi dyplomatycznej.

Poczta *zamorska* przyniosła wiadomość z **Bombaju** z 12. września. Z obozu Dost Mohameda donoszą z 19. sierpnia, że pod Bayanbary poniósł znaczną klęskę i cierpi niedostatek żywności, ale mimo to posuwa się dalej. Sułtan Ahmed Jan wyszedł naprzeciw niego aż do Bool-Malau. Obiega znów pogłoska, że Persya dostarczyła władzcy Heratu pieniędzy i przyrzekła wojsko. Król Awy skłania się do koncesyi.

Najświeższa poczta.

Raguza, 11. października. Omer Basza udał się wczoraj do Konstantynopola; Derwisz Basza do Bośnii na Ostrog.

Mnichów, 11. października. Wniosek większości wydziału sejmu handlowego zaleca przyjęcie traktatu handlowego pod warunkiem zmiany artykułu 31 ze względu na Austryę.

Mniejszość oświadcza, że zmiana byłaby pożądaną, ale nie kładzie jej za warunek przyjęcia traktatu handlowego.

Londyn, 11. października. *Times* pisze: Żołnierzom zabroniono porannych przechadzek w parku. Dyrektor policyi wydał proklamacyę, w której zakazuje wszelkie meetyngi w Parku, i ostrzega lud, aby w nich nie brał udziału, ponieważ obmyślono środki dla utrzymania spokojności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. października.

Hotel George: PP. Hr. Koziebrodzki Wład., z Przesławy. — Korczyński Jul., z Budzina. — Morawski Kon., z Pohorzec. — Kęplicz Marcel, z Artasowa. — Jabłonowski Antoni, z Rawy.

Hotel europejski: Hr. Komarnicki Karol, z Złoczowa. — Majewski Bol., z Bednarowa. — Hr. Krasicki Marcel, z Rosyi. — Fiedler N., c. k major, z Sambora.

Hotel Langa: Terstanytzky Aug., c. k. major, z Wielk. Waradynu.

Hotel angielski: Skibicki Alex., z Stankowa. — Jaroszyński Zygm., z Podola. — Wiktor Tad., z Świrza. — Pohorecki Adam, z Polski. — Br. Romaszkan M. k., z Wiednia.

Dnia 12. października.

Hotel George: PP. Bocheński Alojzy, z Ottyniowiec. — Krasowski Fr., z Podola.

Hotel Langa: Jadomski Piotr, z Dobromirec. — Myszkowski Ludwik, adwokat krajowy, z Jarosławia.

Hotel angielski: Ozmiński Józef, c. k. podpor., z Stanisławowa. — Zaba Stan., z Londynu. — Kotkowski Apol., z Hawłowiec. — Hr. Łoś Jędrz., c. k. podpor., i hr. Łoś Bron., z Kijawiec. — Donigiewicz Antoni, z Bazaru. — Gostkowski East, z Koziny.

Hotel krakowski: Poten Karol, z Olszanki.

Pod kolej żelazną: Rott Jędrzej, z Malinówki. Krzeczkowski Bol. Rolowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 11. października.

PP. Hr. Tarnowski Gust., do Polski. — Hr. Szembek Ign., do Krakowa. — Zientarski Ign., do Baby. — Hr. Bobrowski Karol, do Rekliniec. — Haag Franc. c. k. rotm., do Drohowyża.

Dnia 12. października

PP. Nikieforow Konst., c. ros. kapitan, do Warszawy. — Tchórznicki Medard Piotr, do Kombernii. — Hr. Jabłonowski Antoni, do Rawy. — Hr. Koziebrodzki Wład., do Podbuża. — Stefanowicz Szcz., do Bojan. — Strzelecki Wład., na Podole. — Hr. Cetner Edward, do Podkamienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. października 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	328.86	+ 8.2	84 1	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.24	+ 12.4	57 3	„	„	„
10. god. wiecz.	339.35	+ 9.0	79 2	„	„	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 11 października.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	5	77	5	82
Dukat cesarski	„ „	5	79	5	85
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	98	10	11
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	94
Talar pruski	„ „	1	83	1	84
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	13	80	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	13	84	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	70	72	28
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	13	82	87
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	227	67	229	58

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11 października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.05. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 25 po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 796. ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226. —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 122 25 Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.84 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 121.50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 50	66.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.—	83 10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82.80	83 —
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—.—
Metaliki po 5%	71.—	71 20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 40	71.00
dtto. „ 4½%	62 25	62 50
dtto. „ 4%	55.—	55 50
dtto. „ 3%	41 50	41.75
dtto. „ 2½%	35 50	36 50
dtto. „ 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	156 —	156 50
„ 1854	90 —	90 50
„ 1860	90.20	90 40
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	91.80	92 —
Renty Como po 42 lir. aus.	17.75	18 —
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	69 —	69 50
„ 4½%	62 —	63 50
„ 4%	54.75	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.50	49.—
„ 3%	— —	48.—
„ 2½%	45 50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	69.—	69 50
„ 4½%	62.—	62 50
„ 4%	54.75	55.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	85 50	86.—
Wyż. Aust. i Salz.	—.—	86.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	89.—	89 50
Szląska	88.25	88.75
Styryi	84.50	85.50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	71.50	72 25

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien	towar.
Banatu Tem.	70.—	70.75
Kroacyi i Slawonii	72.—	73 —
Galicyi	71 25	71 75
Siedmiogr. i Bukow	69.75	70 40
Lomb. wen. poż. z r. 1850	94 —	95 —
Dług Tyrolu po 5%	69.—	69.50
„ 4%	54 75	55. —
Dług Salcburga „ 3½%	48.50	49.—
„ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.	36.
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien	towar.
Banku nar.	797 —	799
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	226 50	226 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	628	630 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1935.	1938. —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	247 50	253.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	152 75	153 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125 75	126 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	284 —	285.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	228.25	228.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	42.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	685.—	687.—
Kolej Aussig. Ciepl. po 200 zł. m. k.	175 —	177.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.	200. —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	156	157
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	415	417.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	229	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400 —	402.
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385 —	390.
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	250.	260

4. Listy zastawne.

	pien	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104	104 50
10 „ 5%	99 50	100 —
przeznacz. do los. po 5%	89 —	89 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	
przez. do los. po 5%	84.60	85.—
Gal. Tow. kred. po 4%	81.—	82.

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze 5proc. za 100 zł. w. a.	102.—	102 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	129.25	129.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129 75	130.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 —	94.50
Pożycz. Tryes. po 100 zł. w. a.	120. —	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palfiego „ 40 „ „	36. —	36.25
Clarego „ 40 „ „	35 —	35 50
St. Genois „ 40 „ „	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22 75
Waldsteina 20 „ „	21 50	22 —
Keglevicha 10 „ „	15 —	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	103 25	103.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	103 25	103.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	103 25	103 25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	91 —	91 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122 10	122 15
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	48.40	48 40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar
Dukaty ces. men.	5 83	5.84
dtto. pełnej wagi	5 82	5 84
Korona	16 85	16.93
20frankówka	9 77	9.79
Rosyjski impery.	10.03	10.06
Talar związkowy	1.82	1.83
Srebro	121 75	122 25

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 5[illegible]

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.